

UCHWAŁA

Dnia 9 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

Protokolant Małgorzata Beczek

w sprawie z wniosku T. G.

przeciwko Dyrektorowi Wojskowego Biura Emerytalnego w G.

o wypłacenie świadczenia po zmarłym J. G.,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 maja 2013 r.,

zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Apelacyjnego w G. z dnia 26 lutego 2013 r., [...],

czy małżonkowi osoby uprawnionej do emerytury wojskowej przysługuje prawo do wypłaty wstrzymanego świadczenia w związku z zaginięciem uprawnionego za okres do dnia jego śmierci,

podjął uchwałę:

W razie śmierci osoby uprawnionej do emerytury wojskowej, której wstrzymano wypłatę świadczenia z powodu zaginięcia, prawo do wstrzymanego świadczenia za okres do dnia śmierci przysługuje jej małżonkowi (art. 46 ustawy z 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 8, poz. 66 ze zm.).

UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne, przedstawione do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., powstało w sprawie o wypłatę emerytury niepobranej z powodu zaginięcia i śmierci uprawnionego. Pozwany Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w G. decyzją z 10 listopada 2011 r. odmówił T. G. wpłaty emerytury wojskowej jej męża J. G., który zaginął i zmarł. Pozwany wstrzymał wypłatę emerytury wobec niemożności doręczenia świadczenia uprawnionemu. Nie wypłacił świadczenia wnioskodawczyni, podając, że zmarły nie złożył wniosku o podjęcie wypłaty wstrzymanego świadczenia, a ponadto emerytura nie jest świadczeniem, które przechodzi na spadkobierców uprawnionego. W odwołaniu wnioskodawczyni zarzuciła, że jej prawo do niezrealizowanych świadczeń wynika z przepisów art. 46 ust. 1 i 2 ustawy z 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (dalej jako „ustawa z 1993 r.”) oraz z art. 135 ust. 2 i art. 136 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej jako „ustawa z 1998 r.”) w związku z art. 11 ustawy z 1993 r. oraz art. 32 ust. 1 i art. 67 ust. 1 Konstytucji.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z 19 marca 2012 r. oddalił odwołanie. Ustalił, że J. G. miał prawo do emerytury wojskowej od 1 października 1980 r. Zaginął 27 października 2009 r. Pozwany wstrzymał z tej przyczyny wypłatę emerytury od 1 grudnia 2009 r. J. G. zmarł 2 kwietnia 2011 r. T. G. wnioskiem z 6 października 2011 r. zwróciła się do pozwanego o wypłatę emerytury. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu oddalenia odwołania za prawidłowe uznał stanowisko pozwanego. Stwierdził, że nie można wypłacić niepobranej emerytury, gdy emeryt nie złożył wniosku o wznowienie wpłaty emerytury po zasadnym jej wstrzymaniu, a po wtóre w ustawie z 1993 r. brak jest regulacji pozwalającej na wypłatę niepobranej emerytury na rzecz małżonka. W tym zakresie regulacja ustawy z 1993 r. jest kompletna, stąd nie można stosować przepisów ustawy z 1998 r.

Sąd Apelacyjny w G., rozpoznając apelację wnioskodawczyni, stwierdził, że poważne wątpliwości wywołuje kwestia czy małżonkowi osoby uprawnionej do emerytury wojskowej przysługuje prawo do wypłaty wstrzymanego świadczenia w związku z zaginięciem uprawnionego za okres do dnia jego śmierci. Podstawę

prawną wstrzymania wypłaty emerytury stanowił art. 44 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy z 1993 r., zgodnie z którym emeryturę wstrzymuje się, jeżeli okaże się, że świadczenia nie mogą być doręczone z przyczyn niezależnych od wojskowego organu emerytalnego. Żądanie wnioskodawczynie opiera się na art. 46 ust. 1 tej ustawy, zgodnie z którym w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia pieniężne, świadczenia należne jej do dnia śmierci przysługują, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, małżonkowi i dzieciom, a w razie ich braku – kolejno: wnukom, rodzicom, dziadkom i rodzeństwu. Osoby te mają prawo do udziału w nieukończonym postępowaniu prowadzonym dalej w sprawie tych świadczeń. Ust. 2 stanowi natomiast, że świadczenia, o których mowa w ust. 1, wypłaca się: 1) małżonkowi lub dzieciom osoby, która zgłosiła wniosek, zamieszkałym z nią w dniu jej śmierci; 2) małżonkowi lub dzieciom niespełniającym warunku określonego w pkt 1 albo innym członkom rodziny, o których mowa w ust. 1, jeżeli pozostawali na utrzymaniu osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia, lub osoba ta pozostawała na ich utrzymaniu. Sąd Apelacyjny uznał, że na tle art. 46 ust. 1 ustawy z 1993 r. analizy wymaga pojęcie „świadczeń należnych osobie, która zgłosiła wniosek”. Świadczenia, których wypłata została wstrzymana, nie tracą charakteru świadczeń należnych uprawnionemu, gdy wstrzymanie wypłaty świadczeń jest konsekwencją braku możliwości ich doręczenia z przyczyn niezależnych od pozwanego. Samo wstrzymanie wypłaty należy uznać za czynność techniczną. Wstrzymanie wypłaty w przypadkach z art. 44 ust. 1 pkt 1, 2 lit. a i c oraz 3 ustawy z 1993 r., wynika z czasowego braku spełnienia przez uprawnionego wszystkich przesłanek prawa do świadczenia bądź też pojawienia się okoliczności niweczących to prawo. Wówczas niewypłacane świadczenie nie jest świadczeniem należnym w okresie wstrzymania jego wypłaty. Inaczej jest w przypadku, kiedy wypłata świadczenia została wstrzymana z przyczyn niezależnych od pozwanego w sytuacji, o której mowa w art. 44 ust. 1 pkt 2 lit. b (wypłatę emerytury wstrzymuje się, jeżeli świadczenia nie mogą być doręczone z przyczyn niezależnych od wojskowego organu rentowego). Określenie „przyczyn niezależnych od wojskowego organu rentowego” jest pojęciem bardzo ogólnym i ustawa go bliżej nie precyzuje. Ze sformułowania tego pojęcia wynika, iż problem z wypłatą świadczenia tkwi w samej technicznej czynności doręczenia. Nie chodzi o przypadki, w których prawo do świadczenia

ustaje (art. 38 ust. 1 i 2 i art. 44 ust. 1 ustawy z 1993 r.). Brak jest podstaw, aby świadczeniom nedoręczonym uprawnionemu z przyczyn niezależnych od organu rentowego, ujmować *a priori* cechy świadczeń mu należnych. Świadczenia te pozostają świadczeniami należnymi, przy których zaistniał jedynie techniczny problem z ich doręczeniem. Kwestia wypłaty niezrealizowanego świadczenia w podobny sposób została uregulowana w ustawie z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (art. 136 ust. 1). Ze względu na analogię uregulowań w obu ustawach, orzecznictwo oraz pewne ukształtowane tryby postępowania dotyczące wypłaty niezrealizowanego świadczenia z ustawy z 1998 r. mogą znaleźć zastosowanie również w sprawach dotyczących świadczeń z ustawy z 1993 r. Sąd Apelacyjny zauważył, że przepis art. 46 ust. 1 ustawy z 1993 r., wskazujący na konieczność złożenia wniosku o świadczenie, nie wyjaśnia, czy jego dyspozycja obejmuje także tych uprawnionych, którzy nie tylko wystąpili z wnioskiem o ustalenie prawa do świadczenia, ale już uzyskali decyzję ustalającą prawo do świadczenia. Odwołując się do wykładni aksjologicznej przepisu art. 46 oraz do zasady *a minori ad maius*, można przyjąć, że skoro przepis ten odnosi się do sytuacji, gdy następuje śmierć osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą oraz kiedy świadczenie zostało wprawdzie przyznane, ale nie zostało jeszcze wypłacone wskutek śmierci uprawnionego, to tym bardziej prawo do wypłaty niezrealizowanego świadczenia powinno przysługiwać w sytuacji, kiedy uprawniony prawo do świadczenia miał już ustalone i świadczenia te otrzymywał, ale jedynie na skutek zaistnienia okoliczności, o których mowa w art. 44 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy z 1993 r., nie otrzymał go za pewien okres. Kierując się zasadą racjonalności ustawodawcy, trudno byłoby przyjąć, że zamiarem ustawodawcy było postawienie rodzin ubezpieczonych, którym przyznano i wypłacano już świadczenie, w mniej korzystnej sytuacji od rodzin osób, które dopiero zgłosiły wniosek o ustalenie prawa do świadczenia lub też prawo do takiego świadczenia zostało już ustalone, ale jeszcze nie zostało wypłacone. Historycznie prawo do niezrealizowanych świadczeń było przewidziane w art. 22 ust. 1 i 2 dekretu z 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. W uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów – zasady prawnej – z 26 lutego 1965 r. (III

PO 22/64, OSNC 1965 nr 7-8, poz. 107) Sąd Najwyższy stwierdził m.in., iż „z faktu, że osobom określonym w przepisie art. 22 ust. 1 prawodawca przyznał dodatkowe uprawnienia w postaci możliwości kontynuowania postępowania w celu ustalenia świadczeń, nie wypływa konkluzja, że osoby określone w tych przepisach nie mają prawa do wypłaty zaległych, a nie zrealizowanych świadczeń w wypadku gdy świadczenia zostały już ustalone za życia osoby, która w trybie art. 14 ust. 2 zgłosiła wniosek o ich zapłatę, i że osoby określone w powyższych przepisach mogą być pozbawione prawa do świadczeń, prawo zaś to ma przejść na inną, nawet obcą osobę (np. spadkobiercę spoza członków rodziny ustanowionego w testamencie); przejście to byłoby sprzeczne z *ratio legis* przepisu art. 22 dekretu o p.z.e. i z jego podstawowymi przepisami art. 1 i 2, jak również z przepisami rozdziału IV dekretu dotyczącego rent rodzinnych, z których to przepisów wynika, jakie grono osób uprawnione jest wyłącznie do świadczeń przewidzianych w dekrecie. Przepisy art. 22 są zharmonizowane z przepisami rozdziału IV dekretu, a grono osób uprawnionych – zgodnie z art. 22 – do pobrania przysługujących zmarłemu żywicielowi, lecz nie zrealizowanych przez niego świadczeń odpowiada w zasadzie, z pewnymi nieznacznymi tylko odchyleniami, gronu osób określonych w art. 45 dekretu o p.z.e., w którym mowa jest o członkach rodziny uprawnionych do świadczeń zgodnie z ogólną dyspozycją podstawowych przepisów art. 1 i 2 dekretu. Nie ulega wątpliwości, że część świadczeń otrzymanych z powszechnego zabezpieczenia emerytalnego rencista przeznaczają z reguły na utrzymanie członków rodziny, do których utrzymania jest obowiązany zgodnie z przepisami prawa rodzinnego. W razie zaś niezrealizowania tych świadczeń przez żywiciela czy to wskutek przedłużającego się postępowania wyjaśniającego, czy to wskutek niepodjęcia ustalonych już świadczeń osoby te nie otrzymują od żywiciela środków utrzymania i ponoszą straty: przeważnie zadłużają się. Jasną jest też rzeczą, że w tego rodzaju wypadkach członkowie rodziny, obowiązani – zgodnie z przepisami prawa rodzinnego – do utrzymania krewnego niezdolnego do pracy, ponoszą z reguły wydatki na tego krewnego, który jest wprawdzie uprawniony do świadczeń z dekretu o p.z.e., jednakże ich z tych czy innych względów nie pobiera”. Art. 22 dekretu z 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz późniejsze przepisy regulujące prawo rodziny do

niezrealizowanego świadczenia (tj. art. 79 ustawy z 23 stycznia 1986 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, art. 104 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz obowiązujący od 1 stycznia 1999 r. art. 136 ustawy z 1998 r.) brzmią w zasadzie identycznie i dlatego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nadal aktualna jest uchwała z 26 lutego 1965 r. (III PO 22/64), potwierdzona po zmianie stanu prawnego w uchwale 7 sędziów z 19 grudnia 1968 r. (III PZP 59/68, OSNCP 1969 nr 4, poz. 84) – również wpisana do księgi zasad prawnych. Istnieją jednak poważne wątpliwości co do prawidłowości powyższej wykładni stosowanej do przypadku zaginięcia uprawnionego, mającego prawo do emerytury wojskowej i wstrzymania wypłaty świadczenia z uwagi na brak możliwości doręczenia świadczenia do dnia jego śmierci. W orzecznictwie wyrażone zostało stanowisko, iż zaginięcie osoby uprawnionej, a następnie jej śmierć powoduje, że niewypłacone świadczenia nie są świadczeniami niezrealizowanymi i nie należą się osobom najbliższym uprawnionego. Taki pogląd wynika z orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 8 lipca 2003 r., III AUa 763/03 (OSAB 2003 nr 4, poz. 30). Sąd Apelacyjny przedstawiający zagadnienie prawne podziela stanowisko Sądu Najwyższego przyjęte w wyroku z 24 stycznia 2001 r., II UKN 195/00 (LEX nr 54877), iż sprzeczna z konstytucyjną gwarancją prawa obywatela do przyznanych mu świadczeń z zabezpieczenia społecznego (art. 67 ust. 1 Konstytucji) byłaby taka interpretacja przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS, która w niedopuszczalny sposób ograniczałaby uprawnienia członków rodziny uprawnionego, na którym ciąży obowiązek alimentacyjny względem żony i wspólnych dzieci, a którzy są pozbawieni możliwości uzyskania renty rodzinnej po uprawnionej do świadczeń z ubezpieczenia społecznego osobie zaginionej, która nie została uznana za zmarłą. Stanowisko takie zdaje się być jak najbardziej uzasadnione, gdyż rzeczywiście skoro osobom tym w razie śmierci uprawnionego do emerytury przysługuje prawo do renty rodzinnej, to nieuzasadnionym byłoby twierdzenie, iż nie mają one prawa do świadczenia należnego osobie uprawnionej za jej życia, ale niewypłaconego na skutek okoliczności, o których mowa w art. 44 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin. Gdy zachodzą podstawy do wstrzymania wypłaty świadczenia na rzecz

uprawnionego (gdy organ nie może z przyczyn niezależnych od siebie doręczyć świadczenia, np. z powodu zaginięcia uprawnionego), a sytuacja taka występuje do dnia jego śmierci, to z chwilą śmierci uprawnionego powstaje dla uprawnionych członków prawo do niezrealizowanego świadczenia, zaś wniosek o realizację tego prawa – zgodnie z art. 46 ust. 3 ustawy z 1993 r. – może być zgłoszony w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której świadczenia te przysługiwały.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1

Pytanie o przejście prawa do wypłaty świadczenia na inną osobę generalnie skłania do szukania odpowiedzi w czynności prawnej (umowie) albo w ustawie. W tej sprawie ta pierwsza podstawa odpada, bo chodzi o emeryturę w systemie zaopatrzenia (ubezpieczenia) społecznego, a więc nie o świadczenie wynikające ze stosunku cywilnego. Ponadto prawo do emerytury jest prawem ściśle związanym z osobą uprawnionego, który nie może nim rozporządzać. Emerytura niepobrana nie należy do majątku wspólnego małżonków (podobnie jak niepobrane wynagrodzenie za pracę - art. 31 § 2 pkt 1 i art. 33 pkt 7 k.r.o.). Prawo do emerytury nie wchodzi też w skład spadku (art. 922 § 2 k.c.). Niepobrana emerytura za życia uprawnionego jako świadczenie również nie wchodzi w skład spadku. Może jednak zostać wypłacona małżonkowi emeryta po jego śmierci na podstawie szczególnej regulacji ustawy. Chodzi o przepis art. 46 ustawy z 1993 r., zgodnie z którym: „W razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia pieniężne, świadczenia należne jej do dnia śmierci przysługują, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, małżonkowi i dzieciom, a w razie ich braku - kolejno: wnukom, rodzicom, dziadkom i rodzeństwu. Osoby te mają prawo do udziału w nieukończonym postępowaniu prowadzonym dalej w sprawie tych świadczeń (ustęp 1). Świadczenia, o których mowa w ust. 1, wypłaca się: 1) małżonkowi lub dzieciom osoby, która zgłosiła wniosek, zamieszkałym z nią w dniu jej śmierci; 2) małżonkowi lub dzieciom niespełniającym warunku określonego w pkt 1 albo innym członkom rodziny, o których mowa w ust. 1, jeżeli pozostawali na utrzymaniu osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia, lub osoba ta pozostawała na ich utrzymaniu (ustęp 2). Prawo do świadczeń określonych w ust. 1 ustaje w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby,

której świadczenia te przysługiwały, chyba że osoba, o której mowa w ust. 1, wystąpi z wnioskiem o dalsze prowadzenie postępowania (ustęp 3)". Z przepisu tego wynika więc, że świadczenie należne do dnia śmierci przysługuje tylko określonym osobom na podstawie szczególnej regulacji, jako prawo podmiotowe - „prawo do świadczenia”. Jest to więc indywidualne prawo wskazanych osób, a nie prawo zmarłego. Prawo to dotyczy świadczeń należnych zmarłemu do dnia śmierci. Z chwilą śmierci powstaje więc stosunek prawny, którego stronami są określone osoby bliskie zmarłego oraz organ rentowy, jako zobowiązany do wypłaty im świadczeń należnych zmarłemu do dnia śmierci. Prawo to nie jest ujmowane jako zobowiązanie cywilne, niemniej jego przedmiotem jest świadczenie pieniężne, zatem ma cechy zobowiązania majątkowego. Chodzi wszak o konkretne świadczenie, do którego prawo ustaje w ciągu 12 miesięcy od śmierci osoby, której świadczenie to przysługiwało. W późniejszej ustawie z 1998 r., czyli o emeryturach i rentach z FUS w systemie powszechnym, w regulacji dla podobnej sytuacji używa się pojęcia „roszczenie o wypłatę świadczenia”, które „wygasa” po upływie 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której świadczenia przysługiwały (art. 136 ust. 3). Bez względu na różnice pojęciowe uprawnione jest stwierdzenie, że z chwilą śmierci osoby, której należały się świadczenia pieniężne, to z mocy ustawy powstaje określony stosunek prawny, którego treścią jest prawo do (roszczenie o wypłatę) świadczenia należnego uprawnionemu (emerytowi). Wyraża się w tym szczególne następstwo prawne, określonych bliskich osób zmarłego, które jest odrębne od uprawnienia wynikającego z prawa spadkowego. Potwierdził to Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 12 listopada 2001 r., P 2/01 (OTK 2001/8/249), w którym nie stwierdził niekonstytucyjności regulacji z art. 136 ust. 3 ustawy z 1998 r. Ze względu na podobny przedmiot regulacji orzeczenie to należy uznać za aktualne również w odniesieniu do art. 46 ust. 3 ustawy z 1993 r. Wyłączenie ze spadku niewypłaconej emerytury potwierdza więc odrębność a zarazem szczególność rozwiązania z art. 46 ustawy z 1993 r. Przepis ten nie różni się istotnie od regulacji z art. 136 ustawy z 1998 r., a także od poprzednich regulacji z art. 104 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników; art. 22 dekretu z 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Przedmiotem analizowanego prawa małżonka są więc

świadczenia niepobrane przez uprawnionego do emerytury współmałżonka, który z powodu śmierci nie otrzymał należnej emerytury. Sedno zagadnienia sprowadza się do kwestii czy regulacja z art. 46 ustawy z 1993 r. obejmuje również świadczenia z okresu po prawomocnym zakończeniu postępowania o przyznanie świadczenia, a ściślej emeryturę wstrzymaną przed śmiercią uprawnionego ze względu na jego zaginięcie i niemożność doręczenia świadczenia.

2

Pozytywna odpowiedź znajduje w pierwszej kolejności oparcie w uchwałach (zasadach prawnych) Sądu Najwyższego, podjętych na gruncie poprzednich regulacji. Chodzi przede wszystkim o uchwałę powiększonego składu z 22 lutego 1965 r., III PO 22/64, gdyż w rozważanym aspekcie poprzedni przepis art. 22 dekretu z 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników nie różni się istotnie od aktualnej regulacji art. 46 ust. 1 ustawy z 1993 r. czy z art. 136 ust. 1 ustawy z 1998 r. W uchwale tej stwierdzono, że przepis art. 22 dekretu stosuje się do wszelkich niezrealizowanych świadczeń, a więc niezależnie od tego, czy zostały już przyznane prawomocną decyzją (wyrokiem). Taki kierunek wykładni potwierdziła uchwała powiększonego składu Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1968 r., III PZP 59/68. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zagadnienia wystarczająco jasno przedstawił znaczenie tych uchwał dla wykładni obecnego przepisu art. 46 ust. 1 ustawy z 1993 r. Należy dodać, że uchwałom tym nadano moc zasad prawnych, stąd ich znaczenie nie powinno być pomijane, nie tylko ze względu na regułę kontynuacji orzecznictwa, wynikającą z utrzymania w mocy zasad prawnych wydanych pod rządami poprzednio obowiązujących ustaw o Sądzie Najwyższym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2007 r., III UK 23/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 298 i powołane w nim orzecznictwo), ale przede wszystkim dlatego, że trudno o zasadne argumenty, które prowadziłyby do odstąpienia od dotychczasowej wykładni. Odmienne zapatrywanie, przychylnie przeciwnemu wnioskowi, czyli że ustawodawca obecnie pozwala wypłacać tylko te świadczenia, co do których osoba zmarła zgłosiła wniosek, a jej zgon nastąpił przed prawomocnym rozstrzygnięciem sprawy, można zauważyć w piśmiennictwie (D. Ciszewska, art. pt. „Następstwo prawne w świetle ustawy z 17.12.1998 r. o

emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych”, Monitor Prawniczy 2007 nr 1, str. 50-52” i „Na kogo przechodzi świadczenie”, PUSiZ 2002 nr 1). Zwraca się zasadniczo uwagę na gramatyczną treść przepisu art. 136 ust. 1 ustawy z 1998 r. oraz na procesowe prawo osób bliskich do udziału w nieukończonym postępowaniu prowadzonym w sprawie świadczeń należnych zmarłemu, przy czym nie odrzuca się tezy, że świadczenia z ubezpieczenia mogą być dziedziczone w drodze spadkobrania, co w konsekwencji łączy się z wąskim ujęciem okresu za który przysługują świadczenia, a więc, iż regulacja nie dotyczy świadczeń należnych już po rozstrzygnięciu sprawy o prawo do świadczenia. Nie jest to trafne stanowisko, gdyż jak zauważono, emerytura nie wchodzi do spadku. Analiza przepisu art. 46 ustawy z 1993 r. prowadzi do podtrzymania dotychczasowego kierunku wykładni i stwierdzenia, że w razie śmierci osoby uprawnionej do emerytury wojskowej, której wstrzymano wypłatę świadczenia z powodu zaginięcia, prawo do wstrzymanego świadczenia za okres do dnia śmierci przysługuje jej małżonkowi.

3

Kwestią istotną w dalszej argumentacji (choćby ze względu przeciwne stanowisko pozwanego, Sądu pierwszej instancji, a także powołanego w uzasadnieniu zagadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 8 lipca 2003 r., III AUa 763/03) jest problem, czy warunkiem pozytywnej odpowiedzi na przedstawione zagadnienie jest złożenie wniosku o wznowienie wypłaty wstrzymanego świadczenia przez emeryta, który zaginął. Wprawdzie w przedstawionym zagadnieniu problem taki nie jest poruszany, niemniej nie jest on bez znaczenia jako potencjalny warunek realizacji prawa z art. 46 ust. 1 ustawy, a w tej sprawie prawa małżonka do emerytury należnej zmarłemu. Zgodnie z art. 45 ust. 1 ustawy z 1993 r. podjęcie wypłaty wstrzymanego świadczenia zależy od wniosku emeryta, nawet gdy wypłatę emerytury wstrzymano ze względu na niemożność jej doręczenia (art. 45 ust. 1 w związku z art. 44 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy z 1993 r.). Brak wniosku emeryta, który zaginął i zmarł nie warunkuje jednak wypłaty świadczeń dla osób, które chcą realizować swoje szczególne uprawnienie do świadczenia należnego zmarłemu na podstawie art. 46 ust. 1 ustawy. Gdyby

warunkiem (*sine qua non*) pozytywnej odpowiedzi był wniosek emeryta, to nie byłoby problemu w sprawie, bo po wniosku emeryt otrzymałby świadczenie. Sąd Apelacyjny zasadnie wskazuje w uzasadnieniu zagadnienia na konieczność odróżnienia wstrzymania emerytury wobec niemożności doręczenia jej z przyczyn niezależnych od organu rentowego od innych podstaw wstrzymania wypłaty emerytury, gdyż w przypadku zaginięcia uprawnionego podstawą wstrzymania wypłaty nie jest ustanie albo zawieszenie prawa do emerytury (art. 44 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 lit. b). Zaginiony emeryt cały czas zachowuje prawo do wypłaty świadczenia i w każdej chwili może zgłosić wniosek o wypłatę świadczenia. Zaginięcie może być jedną z przyczyn zajścia przesłanki „niemożności doręczenia świadczenia”. W przypadku zaginięcia świadczenie będzie doręczone, gdy zostanie odebrane przez osobę uprawnioną. W ustawowej konstrukcji tej przesłanki istotny jest fakt fizycznej niemożności doręczenia emerytury (nie ma kto jej odebrać), a nie okoliczność, że świadczenie nie zostało odebrane bezpośrednio przez emeryta. Świadczenie wypłacone na konto bankowe albo odebrane przez osobę uprawnioną jest świadczeniem doręczonym (por. J. Jędrasik-Jankowska i K. Jankowska, Prawo do emerytury, Komentarz do ustaw z orzecznictwem, w części dot. art. 134 ustawy z 1998 r.). Już wcześniej Sąd Najwyższy w wyroku z 24 stycznia 2001 r., II UKN 195/00 (OSNP 2002 nr 18, poz. 442), rozstrzygnął o braku podstaw do wstrzymania wypłaty emerytury z powodu zaginięcia uprawnionego, jeżeli nie został uznany za zmarłego, a emerytura mogła być przekazywana na wspólne konto małżonków. Analiza ta odnosi się do sytuacji przed śmiercią zaginionego emeryta i potwierdza nietrafność bezrefleksyjnego odczytywania art. 45 ust. 1 ustawy z 1993 r., czyli że wypłata emerytury po jej wstrzymaniu z powodu zaginięcia mogłaby najwcześniej nastąpić dopiero od miesiąca, w którym emeryt złożył wniosek o wypłatę. Brak wniosku emeryta o wypłatę wstrzymanego świadczenia na pewno nie oznacza, że przepada emerytura niepobrana przez zaginionego do dnia śmierci. Emerytura jest świadczeniem pieniężnym i dlatego nie można oderwać się całkowicie od podstawowych reguł dotyczących wykonania takiego zobowiązania. Organ ma obowiązek doręczyć ją emerytowi (art. 130 ustawy z 1998 r. w związku z art. 11 ustawy z 1993 r.). Przy długu oddawczym (świadczeniu pieniężnym), dłużnik ma doręczyć świadczenie wierzycielowi na swoje ryzyko i koszt. Tak jest w zwykłym

zobowiązaniu pieniężnym, o ile inaczej się nie umówiono (art. 454 § 1 k.c.). Jeżeli dłużnik świadczenia pieniężnego nie może wykonać zobowiązania, gdyż wierzyciel zmienił miejsce pobytu (zamieszkania), to wówczas dłużnik może złożyć świadczenie do depozytu sądowego (art. 467 pkt 1 k.c.). Nie oznacza to, że wówczas wierzyciel traci swoją należność. W takim też znaczeniu należy odczytywać rozwiązanie o wstrzymaniu wpłaty emerytury wobec niemożności jej doręczenia (art. 44 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy z 1993 r.). Organ emerytalny nie składa świadczenia do depozytu sądowego, lecz wstrzymuje jego wypłatę, jednak niepobrana emerytura dalej jest świadczeniem majątkowym emeryta. W tej części uprawnione jest więc stwierdzenie, że nie przepada świadczenie niewypłacone w okresie, w którym uprawniony do emerytury zagiął i z tej przyczyny nie pobrał jej przed śmiercią. Czym innym jest sytuacja po jego śmierci, gdyż chodzi o prawo osób bliskich do świadczeń należnych uprawnionemu przed śmiercią. Jak wyżej zauważano prawo tych osób do świadczeń ma wówczas oparcie w samodzielnej regulacji art. 46 ust. 1 ustawy z 1993 r. (podobnie art. 136 ustawy z 1998 r.).

4

Kolejną kwestią, której zagadnienie również frontalnie nie porusza, jest pytanie za jaki okres emerytura niepobrana może być wypłacona. W szczególności czy uprawnione byłoby stosowanie na gruncie ustawy z 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych - na podstawie art. 11 tej ustawy - przepisu art. 135 ust. 2 ustawy z 1998 r. (powszechnej), zgodnie z którym wypłatę świadczenia wznawia się od miesiąca, w którym ją wstrzymano, jednak za okres nie dłuższy niż 3 lata poprzedzające bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o wznowienie wypłaty; czy też należy odrzucić taki kierunek wykładni, zważając na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego. Wyrażone zostało przy okazji kontroli podobnej regulacji z ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że stosowanie regulacji powszechnej z art. 135 ust. 2 ustawy z 1998 r. nie byłoby uprawnione ze względu na kompleksowość regulacji w ustawie szczególnej. Chodzi o wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 19 lutego 2013 r. (P 14/11), w którym orzeczono, że art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji

Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2004 r. Nr 8, poz. 67 ze zm.) w zakresie, w jakim wypłata emerytury jest wznawiana od miesiąca, w którym ustala przyczyna powodująca wstrzymanie jej wypłaty, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o wznowienie wypłaty lub wydano decyzję z urzędu, w warunkach, gdy emerytura nie mogła być doręczona z przyczyn niezależnych od organu emerytalnego, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji RP. W odpowiedzi na zagadnienie prawne w obecnej sprawie, na tle takiego rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego, należy zwrócić uwagę na akceptowany brak uzasadnienia dla różnicowania w rozważanym zakresie – okresu za który może przysługiwać wypłata wstrzymanej uprzednio emerytury - sytuacji emeryta, który był funkcjonariuszem w odniesieniu do lepszej sytuacji emeryta w systemie powszechnym. Po wtóre, na gruncie tej sprawy Trybunał Konstytucyjny potwierdził wykładnię, że „brak wypłaty świadczeń emerytalnych wstecz, za okres wstrzymania wypłaty, ze względu na niemożność doręczenia z przyczyn niezależnych od organu emerytalnego, uwarunkowany jest przede wszystkim przesłankami o charakterze technicznym. W piśmiennictwie podkreśla się, że w takich okolicznościach organ emerytalny powinien złożyć nieodebrane świadczenie do depozytu, a następnie – po ustaniu przeszkody w doręczeniu – wznowić”. Argumentacja ta może wykraczać poza potrzebę, jako że Sąd Apelacyjny nie przedstawił problemu za jaki okres wstecz należałoby wypłacić świadczenia w przypadku pozytywnej odpowiedzi na przedstawione zagadnienie.

5

Zagadnienie ogranicza się do samej zasady, jednak gdyby nie było sytuacji świadczenia należnego do dnia śmierci emeryta, to i pytanie o samo prawo byłoby bezprzedmiotowe. Ujmując inaczej, skoro niepobrana emerytura z powodu zaginięcia nie przysługiwałaby emerytowi, to nie byłoby świadczenia należnego do dnia śmierci i tym samym nie przysługiwałoby osobie bliskiej na podstawie art. 46 ust. 1 ustawy z 1993 r. Jak wyżej wyjaśniono sytuacja jest inna, gdyż niepobrana z

powodu zaginięcia uprawnionego emerytura do dnia śmierci jest świadczeniem należnym i pytanie o zasadę jest uprawnione. Jednak poprzestanie na takiej argumentacji nie jest wystarczające, gdyż małżonek (lub inna osoba uprawniona) czerpie swe uprawnienie do przejęcia świadczenia z własnego prawa, które przysługuje jej z mocy szczególnej regulacji. Prowadzi to do kolejnego istotnego stwierdzenia, że nie chodzi o „przejście prawa” lecz o samodzielne prawo osoby bliskiej, które nie zależy od rozporządzenia zmarłego, lecz tylko od tego czy przed śmiercią należały mu się świadczenia. Prawo do emerytury wygasa z chwilą śmierci uprawnionego. Za jego życia małżonek nie ma prawa do niepobranej emerytury współmałżonka. Dopiero pobrana emerytura staje się majątkiem wspólnym. W znaczeniu ekonomicznym emerytura ma takie samo znaczenie zarówno wtedy, gdy po wniosku o to świadczenie nie została pobrana do dnia śmierci, jak i wtedy gdy została już przyznana i była wypłacana, jednak okresowo przed śmiercią nie była realizowana wobec wstrzymania wypłaty ze względu na niemożność jej doręczenia (zaginięcia emeryta). W obu sytuacjach jest to świadczenie, do którego małżonek dłużnika ze względu na wskazane na wstępne rozwiązanie prawa rodzinnego nie ma prawa. Jednocześnie w przypadku zaginięcia współmałżonka i uprawnione osoby bliskie nie mogą wystąpić o rentę rodzinną. Prawo to powstaje dopiero z chwilą śmierci zaginionego (uznania go za zmarłego). Z tą chwilą powstaje też szczególne uprawnienie małżonka (i pozostałych uprawnionych osób bliskich) do świadczeń należnych zmarłemu do dnia śmierci (art. 46 ust. 1 ustawy z 1993 r.). Nie można więc przyjąć, że otwarcie uprawnienia (prawa) do wypłaty świadczenia należnego zmarłemu miałoby temporalnie obejmować tylko okres pierwotny, czyli od złożenia wniosku o emeryturę do zakończenia postępowania o jej przyznanie. Wykładnia nie może pomijać mankamentów wskazanej sytuacji, w której za życia zaginionego współmałżonek nie może wystąpić o rentę rodzinną i jednocześnie nie może korzystać z emerytury współmałżonka, którą mu wstrzymano ze względu na niemożność doręczenia z powodu zaginięcia. Emerytura pobrana stanowiłaby majątek uprawnionego, który przeznaczaliby na utrzymanie rodziny. Z drugiej strony pobraną emeryturą mógłby też rozporządzać na wypadek śmierci. W przypadku niepobrania świadczenia (emerytury) spadek nie obejmuje tego prawa, stąd rozwiązanie przyjęte w art. 46 ust. 1 ustawy z 1993 r. jest koherentne z regulacją z

art. 922 § 2 k.c. Jest to regulacja w pewnym stopniu podobna do przejścia należności zmarłego pracownika (art. 63¹ § 2 zdanie pierwsze k.p.). Z chwilą śmierci pracownika prawa majątkowe ze stosunku pracy przechodzą na określone osoby bliskie zmarłego. Z argumentacji tej wynika, że ustawodawca w przyjętym rozwiązaniu (istniejącym w poprzednich ustawach) miał na względzie regulacje prawa rodzinnego i spadkowego. Otóż to co było majątkiem osobistym emeryta (niepobrana emeryta), po jego śmierci przysługuje określonym następcom prawnym, właśnie i tylko z mocy szczególnej regulacji. Po wtóre szczególność tej regulacji wynika z tego, że to przejście prawa do wypłaty nie jest spadkobranie. Zmarły nie może rozporządzić niepobraniem świadczeniem na rzecz innych osób. Przypada ono osobom wskazanym z mocy ustawy przy spełnieniu wszystkich (dalszych) warunków (art. 46 ust. 2 i 3 ustawy z 1993 r.). Świadczenia należne zmarłemu nie należą do spadku (art. 922 § 2 k.c.), niezależnie od tego czy szczególnie następcy prawni są spadkobiercami (ustawowymi lub testamentowymi).

6

Nie występuje więc problem braku regulacji (luki) w prawie, gdyż wykładnia logiczna przepisu art. 46 ust. 1 ustawy z 1993 r. uprawnia do wnioskowania z mniejszego na większe (*a minori ad maius*). Skoro w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o emeryturę, prawo do wypłaty świadczenia przysługuje jego małżonkowi za okres przed rozpoznaniem wniosku, to małżonek zachowuje również takie prawo do świadczenia później wstrzymanego, które nie zostało wypłacone wobec niemożności doręczenia z powodu zaginięcia i śmierci emeryta. Wszak nie można przyjąć, iżby prawodawca dobrodziejstwo tej regulacji ograniczył tylko do okresu przed przyznaniem świadczenia, skoro przed śmiercią (uznaniem za zmarłego) małżonek i osoby bliskie nie mogą wystąpić o rentę rodzinną i świadczenie, które należało się zmarłemu jest wyłączone ze spadku. Innymi słowy nie można stwierdzić, że norma wynikająca z art. 46 ust. 1 ustawy z 1993 r. nie obejmowałaby również takiej sytuacji, w której uprawniony do emerytury zaginął i zmarł po złożeniu wniosku o emeryturę i z tych przyczyn w ogóle jej nie pobrał, czyli gdy niepobranie świadczenia już przyznanego nastąpiło wobec wstrzymania jego wypłaty z powodu zaginięcia uprawnionego. Czym innym, bo nie stoi w

sprzeczności z tą wykładnią, jest zapis, że osoby uprawnione (następcy prawni) mają prawo do udziału w nieukończonym postępowaniu prowadzonym dalej w sprawie tych świadczeń (art. 46 ust. 1 zdanie drugie). Jest to kwestia procesowa, które nie ogranicza zagadnienia materialnego, gdyż po przyznaniu emerytury takie postępowanie jest bezprzedmiotowe. To procesowe rozwiązanie jest tylko pochodną i służy realizacji normy materialnej. Śmierć jest zdarzeniem uzasadniającym wypłatę niepobranej emerytury małżonkowi, który zgłasza wniosek o realizację przysługującego mu uprawnienia lub procesowo wstępuje do sprawy dla potwierdzenia prawa zmarłego do świadczenia. Małżonek jednak nie czerpie swojego prawa do wpłaty należnego świadczenia z przepisów o wstrzymaniu i podjęciu wypłaty wstrzymanego świadczenia lecz z samodzielnej i odrębnej regulacji z art. 46 ustawy z 1993 r. (w systemie powszechnym z art. 136 ustawy z 1998 r.). Cel regulacji nie powinien sprawiać trudności w odczytaniu, zwłaszcza, że jak zauważano ma ona już swoją historię (por. art. 182 ustawy z 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym, Dz.U. Nr 51, poz. 396 ze zm. i kolejne przepisy późniejszych ustaw). Wobec powyższych argumentów, wskazany w uzasadnieniu zagadnienia wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 8 lipca 2003 r. (III AUa 763/03), dowodzący niejako rozbieżności w orzecznictwie i legitymujący tym samym przedstawienie zagadnienia, należy uznać za orzeczenie jednostkowe i odosobnione.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.

/km/